

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe. Przyjaciół Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 33.

LESZNO, niedziela, dnia 9-go lutego 1936 roku

Rok XVII

W radosne szesnastolecie

wkroczenia do Gdyni wojsk polskich pod wodzą gen. Hallera

Leszno, 8. lutego 1936 r.

Już 16 lat mija od chwili, gdy w dniu 10 lutego 1920 roku „błękitny generał” w imieniu Majestatu Rzeczypospolitej objął w wieczyste posiadanie i władztwo bezcenne dla narodu morskie wybrzeże, wskrzeszając polskie „dominium maris”.

Podjęliśmy dziedzictwo po wielkich Piastach, skierowując wzrok ku północnemu zachodowi, ku rozległemu widnokręgowi wód Bałtyku, dostrzegając tam naturalny kierunek naszej ekspansji.

Spoglądając dziś w perspektywę tych lat ubiegłych na skrawek morskiej granicy państwa, stwierdzamy, bynajmniej nie pochlebując naszej dumie, iż czasokres ten na nowym odcinku pracy i dorobku naszego na wybrzeżu nie został zmarnowany z punktu widzenia interesów polskiej racji stanu.

W kilkunastoletnim zaledwie wysiłku osiągnęliśmy to, czego nie zdołaliśmy stworzyć za czasów najwspanialszego rozkwitu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Zbudowaliśmy port, stworzyliśmy zaczątki nowoczesnej floty wojennej i handlowej, Ruszyła na morze młoda polska awangarda pod dumną banderą dając wobec szerokiego świata świadectwo twórczych dążeń i żywotnych praw wielkiego narodu.

Morski dorobek Państwa wyrażający się w tej chwili w olbrzymich liczbach nowych warlości fizycznych i moralnych domaga się jeszcze dalszego wysiłku społeczeństwa, o którym zresztą nie wątpliwie będąc świadkami wielkiej ofiarności, wypływającej z całkowitego przeszkolenia pojęć w całym społeczeństwie.

Zelazo-beton Gdyni jest synonimem nowych metod wychowania społecznego a w kształtowaniu się ewolucji narodowej dostrzegamy elementarny obowiązek pełnego wykorzystania wolnego postępu do wykorzystania koniecznego wzmocnienia, żywiołowego rdzennie polskiego oraz wszechstronnej rozbudowy aparatu finansowo-handlowego portu.

Polskie morze i Gdynia wytknęły nam nowe drogi w przyszłość. W oparciu o skromne coprawda wybrzeże wód Bałtyku, będziemy dalej budowali i umacniali potęgę Rzeczypospolitej realizując kolejno dalsze etapy naszego programu morskiego a z pośród których wyłania się obecnie — coraz aktualniejsze zagadnienie kolonij.

Kolonje dla Polski — to nie mrzonki, że przytoczę niefortunny wyśpiewki Smoły z Wyzwolenia na 233 posiedzeniu Sejmu z dn. 10 czerwca 1921 r., który kwestię kolonij utożsamiał z zagadnieniem importu złotych febrów do Polski.

Kolonje dla Polski — to nie fantazja, — to realny postulat, który wysuwa 33 milionowy cywilizowany naród.

Skoro stanęliśmy na wybrzeżu i

wypłynęliśmy na oceany wkraczając na arenę współzawodnictwa międzynarodowego — jako naród pełen energii czynu, pretendujemy do posiadania własnych terenów egzotycznych, będących wolnymi punktami oparcia i dopełnieniem gospodarczym dla politycznie i ekonomicznie niezależnego nowoczesnego Państwa. I tu słusznie można zauważyć, iż dziś niezajętych terenów podporządkowanych suwerennej władzy mocarstw niema. Istotnie u schyłku XIX wieku świat został definitywnie podzielony, a nas nie było przy podziale.

Dziś przeto zjawia się wielkie Państwo Polskie o najsilniejszych po Rosji przyroście ludności i dużych potrzebach gospodarczych, sięgając po terytoria, których do dziś nie przydzielono bezapelacyjnie jakiegokolwiek suwerennej władzy. Są to kolonie mandatowe Ligi Narodów, będące ongiś w władaniu Rzeszy Niemieckiej.

W przededniu plebiscytu kolonialnego w Niemczech, które zgłoszą swe rozszerezenie w tym względzie niezadługo, sprawa nowego rozdania terytoriów kolonialnych wejdzie na forum wysokiego areopagu genewskiego.

Domagamy się równouprawnienia w dziedzinie kolonialnej przez odstąpienie jednej z kolonii niemieckich ja-

ko państwu sukcesyjnemu Rzeszy.

Konieczność posiadania kolonii przenika coraz jaskrawiej w świadomość społeczeństwa, stając się od szeregu lat, a zwłaszcza w dobie obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, zagadnieniem palącym.

Potrzeba nam terenów emigracyjnych, by skończyć z bezładnym rozpraszaniem elementów narodowych po całym świecie.

Potrzeba nam własnych surowców kolonialnych, które zapewnią nam niekontrolowaną samowystarczalność. W pierani z kontynentu europejskiego jesteśmy zmuszeni szukać nowych rynków zbytu jako niezależnych punktów rozdzielczych dla naszej ekspansji handlowej w szerokim rejonie otaczającym naszą posiadłość zamorską. Jako członek Ligi Narodów mamy prawo na równi z innymi członkami wielkiej rodziny narodów do zaspokojenia dziś już domagających się zasadniczego rozwiązania wzrastających z niebywałą siłą potrzeb ludnościowych, surowcowych i handlowych. Stworzyliśmy Gdynię — port nowoczesny, by był bramą wypadową na szeroki świat, by wreszcie łączył bezpośrednio metropolę z jej kolonją.

Jan Chmara, dypl. abs. W. S. H.

—o—

Obywatele Woj. Poznańskiego!

W dniu 10. lutego 1936 r. przypada sze-nasty rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

Rocznice tę będziemy wszyscy jak jeden mąż, nie tylko słowami lecz czynem, nie tylko życzeniami i przemówieniami, lecz gromadząc składkami datków na Fundusz Obrony Morskiej.

W każdej instytucji czy organizacji, w każdej gminie i w każdym domu zechcą się znajdować ludzie dobrej woli, którzy zainicjują zbiórkę i przekażą zebraną kwotę na konto F. O. M. w P. K. O. nr. 30 680.

Dofinansować zebrano na terenie całego Państwa na rzecz Funduszu Obrony Morskiej prawie 4 miliony złotych i za te pieniądze rozpoczęto budowę łodzi podwodnej. Do wykończenia jej potrzeba jednak jeszcze datkowych 6 milionów, które musimy w ciągu najbliższych trzech lat zebrać.

W województwie Poznańskim zebraliśmy dopiero 140.000 złotych, którą kwotę musimy potrącić, by zapewnić naszej dzielnicy odpowiednie miejsce wśród innych ziem Rzeczypospolitej w tym wysiłku na froncie Funduszu Obrony Morskiej!

A więc niech nikt nie zapomni o spełnieniu swego obywatelskiego obowiązku! Świętym rocznicę odzyskania morza, przyczyniając się do umocnienia państwa nad nim!

Dajmy Polsce silną flotę wojenną!
Artur Maruszewski, Wojewoda Poznański
Generał Brygady Edmund Knoll
Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII.

Prof. Dr. Stanisław Pawłowski
Prezes Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Dyr. Mgr. Czesław Mańkowski
Przewodniczący
Wojewódzkiej Sekcji Obrony Morskiej.

Oddział piechoty niemieckiej wkroczył na terytorium Czechosłowacji

Praga, 8. 2. Prasa donosi o incydencie granicznym, który zaszedł ubiegłej niedzieli na granicy czesko-niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachech.

Batalion piechoty czeskiej odbywał w niedzielę ćwiczenia polowe w pobliżu granicy. Popołudniu oddział w składzie 60 żołnierzy niemieckich i 6 oficerów w rumsztunku połowym podszedł pod samą granicę, poczem

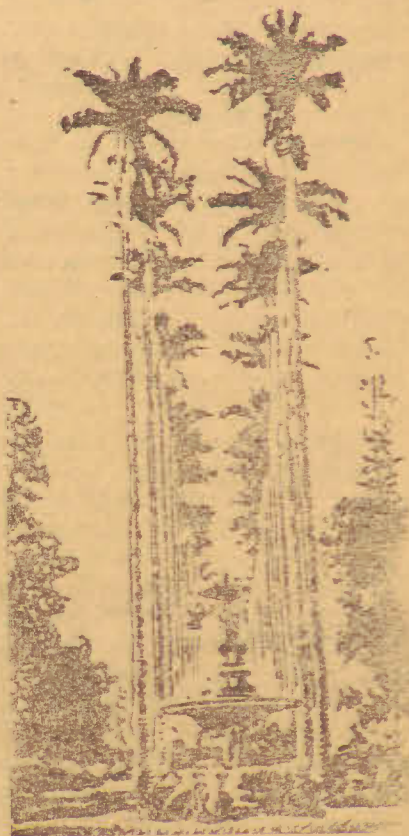
wkroczył na terytorium czechosłowackie, posuwając się o 50 metrów od granicy. Po pół godzinie oddział niemiecki wycofał się na terytorium Rzeszy.

Jednocześnie samolot niemiecki przeleciał granicę ponad mostem na rzece Metuji i szybował nad terytorium czechosłowackim na przestrzeni 2 km. od granicy.

—o—

Nasza polska idea kolonialna

Idea kolonialna polska, w znaczeniu najobszerniejszym, obejmuje szereg postulatów, które, wychodząc z



zasadniczego założenia tej idei, w różnych płaszczyznach i w różnym zakresie usiłują zrealizować hasło polskiej ekspansji kolonialnej. Jako program maksymalny przedstawia się dążenie do uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską własnej kolonii czy to pod władzą suwerenną, czy też w formie mandatu, i to kolonii o takim obszarze, aby posiadały one dla Polski pewne polityczne i gospodarcze znaczenie, przyczem kładzie się raczej nacisk na to ostatnie.

Pamiętajmy jednak o tem, że najlepsze nawet warunki bytu emigracji polskiej zagranicą, najlepsza nawet nad tą emigracją opieka nie realizuje i nie może realizować w najmniejszym nawet stopniu idei kolonialnej polskiej w prawem tego słowa znaczeniu, bo wszystko to jest stwarzaniem dobrych czy choćby najlepszych warunków bytu dla emigracji polskiej w obcych państwach, ale nie rozszerza w najdrobniejszy choćby sposób suwerennej władzy polskiej.

Realizacja tych drobnych poczynań jest możliwa. Taki polski punkt kolonialny można uzyskać w drodze kupna. Nie są to rzeczy nadzwyczajne i napotykać na trudności nie do pokonania. Wszak fakty przejścia terenów z pod władzy zwierzchniej jednego państwa pod władzę drugiego państwa w drodze kupna są znane i nie potrzebują przytaczania. Pod względem finansowym nie jest to także rzecz, którą dla wielkiego mocarstwa, jakim jest Polska, a nawet dla ofiarności społecznej narodu polskiego przedstawiała sprawę niemożliwą do zrealizowania.

Tę pewną szlachetną ambicją Wielkiego Państwa i Wielkiego Narodu można więc zaspokoić.

Prof. dr. T. Hilarowicz.

Aktualne zagadnienia

Wydajna pomoc dla emerytów i rencistów kolejowych

Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Poznaniu, ul. Spokojna nr. 24, zorganizowało w swoich biurach poradnię prawną, czynną podczas zwykłych godzin biurowych. Z tej tak dziś aktualnej i nieodzownie potrzebnej instytucji korzystać mogą wszyscy członkowie Z. K. P. zupełnie bezpłatnie, natomiast ci, którzy nie są członkami Z. K. P., mogą również z dobrodziejstw tej poradni korzystać, i to bez względu na obecną i byłą przynależność związkową, o ile przystąpią do Sekcji Emerytów, Rencistów i Wdów po pracownikach kolejowych za opłatą tylko 50 groszy miesięcznie.

Zadaniem biura pomocy prawnej jest: wygotowanie rzeczowe wniosków i prośb do wszystkich władz tak polskich jak i niemieckich w sprawach emerytur, rent, grosza wdowiego i sierociego, ubezpieczenia społecznego, a ponadto biuro stawia wnioski do niemieckich „Knappschaft“, „Landesversicherungsanstalt“, „Sterbekasse“ i wszelkich innych instytucji ubezpieczeniowych w Niemczech, do których przecież tylu kolejarzy lub wdow po kolejarzach, mają, jak doświadczenie uczy, pretensje, a których niestety z powodu nieznaności danych przepisów i odnośnych umów polsko-niemieckich przez szereg lat nie mogą zrealizować. Zauważono kilkakrotnie nawet przykre wypadki przedawnienia roszczeń.

Mając to na uwadze, a mianowicie w trosce o tych najbiedniejszych kolejarzach i wdowach po kolejarzach, którzy nie mogą dać sobie rady wskutek nieznaności danych ustaw, braku zdolności stawiania wniosków a szczególnie w języku niemieckim, dalej z uwagi na oporność i chęć przedawniania spraw ze strony władz niemieckich, Zjednoczenie Kolejowców Polskich przyszło do przekonania, że utworzenie takiego biura prawnego, stojącego na wysokości swego zadania, jest dobrodziejstwem nieocenionem i z pewnością niejednemu renciście, wdowie lub sierocie zdejmie troskę w tym przedmiocie. Mianowicie dla tych ostatnich biuro to ma szczególne znaczenie. Wygotowanie wniosku, pisanie maszyną, potrzebny papier i koperty ofiaruje się bezinteresownie.

W końcu wyjaśnia się, że zamieszkał w Poznaniu i okolicy mogą się udać osobiście do biur Zarządu Okręgowego ul. Spokojna nr. 24, natomiast mieszkający na prowincji winni zwró-

cić się do Zarządów Oddziałów, które są rozmieszczone w większych i średnich środowiskach kolejowych i za pośrednictwem tych Zarządów biuro zajmie się ich sprawą.

Zakaz lądowania sowieckich statków w Hiszpanji

Wiedeń, 8. 2. Z Madrytu donoszą: W związku z przybyciem do portu w Barcelonie sowieckiego statku „Wołkanow“, władze państwowe wy-

dały zakaz wpuszczania załogi sowieckiej na ląd. Zakaz obejmuje wszystkie porty hiszpańskie.

Walka socjalistów z komunistami w Meksyku

Meksyk, 8. 2. W Monterrey, Stan Nuevo Leon związki zawodowe ogłosiły dwudniowy strajk protestacyjny przeciwko agitacji komunistycznej.

Strajk ten proklamowany był na wiecu, w którym wzięło udział około 60 tys. osób. Wiec miał przebieg spokojny.

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 8. 2. Piątkowe posiedzenie Sejmu trwało zaledwie godzinę. Marszałek złożył wspomnienie pośmiertne zmarłego śp. Michałowi Zenkelerowi. Z kolei przyjęto ustawę, normującą stosunek państwa do wyznania kalwińskiego, a następnie taką samą ustawę, regulującą stosunek państwa do muzułmanów.

Poza tem dokonano wyboru sądu marszałkowskiego i odczytano wniosek oraz interpelacje. Wśród nich znajduje się również wniosek posłanki Janny Prystorowej, dotyczący projektu

ustawy w sprawie uboju rytualnego zwierząt w rzeźniach, oraz wniosek pos. ks. Lubelskiego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 listopada, dotyczącego zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Domaga się on skreślenia art. 2 dotyczącego się obliczania wysługi lat z tytułu służby w armii zagranicą. Na pokrycie powstałego w ten sposób niedoboru projekt proponuje odpowiednie obniżenie dodatków funkcyjnych dla wyższych urzędników.

Wczorajsze igrzyska olimpijskie

Garmisch-Partenkirchen, 8. 2. Drugi dzień IV Igrzysk Olimpijskich przyniósł pierwsze rozstrzygnięcia w konkurencjach narciarskich. — Przed południem rozegrany został bieg zjazdowy do kombinacji alpejskiej dla pań i panów. Wśród pań na starcie stanęło 70 zawodniczek, a wśród panów ok. 70. Br. Czech (Polska) który w ostatniej chwili stanął do biegu zjazdowego, wskutek upadku nie odegrał większej roli. Mimo to jechał

z trzech startujących Polaków najlepiej, zajmując w ogólnej punktacji 20 miejsce w czasie 5:46.4. Zajonc był 36 z czasem 6:20.6, a Weinschenk 37 w czasie 6:26.

Resztę dnia wypełniły dalsze eliminacyjne spotkania hokejowe: Francja z Węgrami, Szwecji z Anglią, Niemiec z Włochami, oraz Polski z Austrią. Mimo dobrej postawy naszej drużyny, zawody zakończyły się naszą porażką, niezupełnie odpowiadającą

przebiegowi meczu. Ponieważ sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej przez naszą drużynę wyrównującej bramki kierownictwo polskiej drużyny złożyło protest.

Wyniki wczorajsze są następujące:
Austria — Polska 2:1 (0:0, 0:0, 2:1).
Węgry — Francja 3:0 (0:0, 1:0, 2:0).
Anglia — Szwecja 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).
Niemcy — Włochy 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Dwa pierwsze złote medale w ręku Norwegów, w biegu zjazdowym pań i panów.

Podróże premiera Hodży

Paryż, 7. 2. „Information“ donosi, że premier czeskosłowacki Hodža wyjedzie dn. 10 bm. z Pragi do Paryża, skąd następnie uda się do Białogrodu i do Wiednia w celu uzyskania przyłączenia się Jugosławii do zarysowującego się zblżenia pomiędzy Małą Ententą a Austrią.

Do Białogrodu przybędzie również prawdopodobnie rumuński min. spraw zagran. Titulescu. W razie, gdyby przjazd min. Titulescu do Białogrodu okazał się niemożliwy, premier Hodža złożyłby mu ewentualnie wizytę w Bukareszcie.

Mussolini ostrzega Grecję

Paryż, 6. 2. — Prasa grecka ogłasza wywiad z Mussolinim, w którym ostrzega on Grecję przed skutkami stosowania sankcyj. „Grecja mogła być utrzymać przyjazne stosunki z Italią, ale została zmuszona do rzucenia się w objęcia Ligi Narodów i Anglii. Grecja powinna zapamiętać o tem, że jej porty i terytoria leżą vis a vis. Nie podejmę nowej wojny, jedna mi wystarczy“.

Bezrobocie w Czechosłowacji

Praga, 8. 2. Liczba bezrobotnych wynosiła w końcu stycznia 846.000 czyli w porównaniu z grudniem wzrosła o 52 tys. Bezrobocie jest zatem większe niż obydwu poprzednich lat.

Przyjazd Goeringa?

Warszawa, 8. 2. Przez Berlin nadchodzi tutaj pogłoska, że Goering wybiera się do Polski, niebawem na polowanie do Polski.

JADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

ROZDZIAŁ I.

Dagmara stała przy oknie swego pięknego, przytulnego pokoju. Jasna i obszerna komnata wytwornem umeblowaniem świadczyła, że jej właścicielka umiała harmonię, tak w formach, jak i w barwie. Miły ten przybytek był jednak dla kobiety za poważny. Brakowało w nim nieco owych drobiazgów, zapewniających zwykłe mieszkaniom dam światowych. Dagmara Ruthart zajmowała w domu ojca, tajnego radcy Klausea Rutharta, szereg zbytkownych pokoi.

Apartament Dagmary zdradzał, że jego mieszkanka nie jest przeciętnym człowiekiem, co chadza utartymi szlakami.

Sam zewnętrzny wygląd Dagmary świadczył o niepospolitości. W ubraniu stosowała się wprawdzie do wymogów mody, lecz nie nosiła nigdy rzeczy nie licujących z jej postacią, to też jej powierzchowność czyniła oryginalną i nieprzeciętną wrażenie.

Piękna, młodociana jej postać była szlachetna i harmonijna. Elastyczne ruchy świadczyły o ciele, wyrobionem sportami. Uprawiała je atoli bez

zbytecznej przesady, jedynie w stopniu potrzebnym dla kultury ciała i utrzymania go w zdrowiu i dobrej formie.

Ręce i nogi nie były zbyt małe, lecz proporcjonalne do jej wzrostu.

Młoda sylwetkę wieńczyła główka o subtelnych rysach. Cera była delikatna i świeża, usta wyraziste i pięknie wykrojone. Dziwnie pociągające były zagadkowe oczy, modrej barwy. Oczy te i bujne kasztanowe włosy stanowiły najcenniejsze szczegóły urody Dagmary.

Piękność jej nie była klasyczna. Nie miała posagowych rysów. Lecz klasyczna uroda bywa niekiedy monotonna, oblicze Dagmary zaś, pełne uduchowania i czaru, niewoliło wdziękiem.

Dagmara miała rok dwudziesty drugi. Mimo wielu starających się o jej rękę, nie dała słowa nikomu, z czem tymczasowo zgadzał się jej ojciec, wśród tylu bowiem zalotników, żaden nie był w stanie rzucić na szalę tego, czego ojciec dla córki wymagał. Nie kwapił się z wydaniem jej za mąż. Należało przedtem znaleźć odpowiedniego zięcia. Dagmara straciła matkę, mając zaledwie lat dziesięć. — Utkwiła jej w pamięci subtelna, cicha i zawsze smutna kobieta.

Radca handlowy Ruthart był wybitnym przemysłowcem. Niewiele czasu pozostawiało mu dla córki, więc też

po śmierci żony umieścił ją w wytwornym zakładzie wychowawczym w Genewie. Pozostała w nim do ukończenia lat osiemnastu. W owych czasach nieczęsto widywała ojca, zaspakajał on jednak wszystkie jej życzenia. Bogactwo umożliwiało jej zbytek, ale Dagmara łaknęła serdeczności.

Po śmierci jej matki, ojciec przyjął do prowadzenia domu baronową Steinberg, która o wiele świetniej reprezentowała go na zewnątrz, niż wewnątrz, cicha pani Ruthart. Baronowa zajmowała tę posadę do ostatnich czasów, a po powrocie Dagmary pełniła równocześnie rolę jej towarzyszk.

Radca był człowiekiem zimnym, oddanym swoim sprawom handlowym. Dlatego też matka Dagmary nie miała następczyni. Już za jej życia bowiem było mu niezmiernie trudno liczyć się z nią w czemkolwiek. Chorowała latami, on zaś ciesząc się żelaznem zdrowiem, nie pojmował u innych słabości organizmu.

Utrzymywał że brak jej raczej energii niż zdrowia i delikatnie dawał jej odczuć, że go nużyła ta wątpliwość i wrażliwość młodości. Śmierć jej była dlań wyzwoleniem i nie pomyślał nigdy, że mógłby po raz drugi zakuć się w więzy małżeństwa.

Gdy Dagmara powróciła z pensji do domu rodzicielskiego, mogła swobodnie urządzić sobie życie. Ojciec

pozwalal jej na wszelki zbytek, wymogając tylko stosowania się do trybu domowego. Prowadził dom otwarty, żądał, by Dagmara wyglądała na tyle jak cenny, zbytkowny przedmiot.

Zresztą mało się z nią liczył, troszczył o nią wówczas tylko, gdy lączył się z tem jego własny interes. Ojciec widywał się z córką jedynie przy posiłkach, gdy nie musieli się żywać ich oddzielnie, co rzadko się zdarzało. Wzajemny ich stosunek nie był serdeczny. Chłodne usposobienie ojca wykłuczalo poufalskość, a jedynym uczuciem, jakie wzbudzała w nim córka, była niejaka próżność rodzicielska. Piękność i oryginalność Dagmary zapewniły jej przynajmniej zainteresowanie ze strony ojca. Tej roli była dlań pewnego rodzaju sztygtem, z którym zwykł się liczyć, więc też osoba córki budziła w nim pewne zajęcie. W każdym razie tysiące ludzi zazdrościło Dagmarze świetnych warunków życiowych. Mimo to jednak nie była szczęśliwa. Odziedziczyła po matce gorące serce, tęskniła za miłością i ciepłem. Życie, jakie prowadziła, choć bogate i świetne, wydawało jej się dość puste. Obowiązki towarzyskie, które obarczył ją ojciec, nie zdołały jej życia zapełnić. Zajmowały wprawdzie dość czasu, lecz nie darzyły radością.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Wojna sowiecko-japońska?

Rola Mongołów w historycznym rozwoju wschodniej Azji

Atmosferę spokoju, jaki nastąpił na Dalekim Wschodzie w stosunkach sowiecko-japońskich po wykupieniu



Tsi-Wi-Lian-Su

Komisarz Czerwonej Mongolji.

przez Mandżurję wschodnio-chińskiej linii kolejowej, zakłócają od pewnego czasu nieporozumienia i nawet zbrojne starcia na pograniczu Zewnętrznej i Wewnętrznej Mongolji, bądź Mandżurji. Nieporozumienia te wzmożyły się od czasu proklamowania niepodległości Wewnętrznej Mongolji, której gwarancją jest Japonia. W ten sposób Japonia znów zetknęła się na granicy lądowej z Sowietami: granica ta nie jest bezpośrednia, gdyż Zewnętrzna Mongolja czyli Mongolska Republika Lądowa jest państwem niepodległym, powstała ona jednak i zachowuje swój niepodległy byt dzięki pomocy militarnej i ekonomicznej swego połnocnego sąsiada sowieckiego. Łączą ją ponadto z Z. S. R. R. węzły ideowe, albowiem Mongolska Republika Narodowa, oparta swoją państwowość na wzorach bolszewickich. To też „czerwona” Mongolja stanowi dla Japończyków wysoce drażniący punkt na mapie wschodniej Azji.

Szczególnie denerwujące jest istnienie samodzielnej Republiki Mongolskiej dla strategów japońskich, dążących do zapewnienia Japonji maksimum bezpieczeństwa w pozycji na kontynencie azjatyckim. Podporządkowanie Mandżurji wpływom japońskim stanowiło pierwszy i najważniejszy punkt w północno-wschodnim programie, opanowanie całej Mongolji stanowi na-

tami, ułatwiając jej szybkie i decydujące uderzenia na wschód i zachód od Irkucka, w wyniku czego sowiecka armja Dalekiego Wschodu skazana byłaby na odcięcie.

Nie tylko jednak względy strategiczne przemawiają za utrwaleniem japońskiej kontroli nad Mongolją lub conajmniej za „neutralnością” Mongolji. Japonja, zdając sobie doskonale sprawę roli, jaką Mongołowie mogą odegrać w historycznym rozwoju Wschodniej Azji, dąży do unji lub sprzymierzenia wszystkich Mongołów. Ponadto Japonja głosi „wyzwolenie” wszystkich Mongołów, żyjących pod czerwoną gwiazdą sowiecką, z pod wpływów „zachodniego” zdobywcy.

W zaokrągleniu nowych politycznych, ekonomicznych i terytorjalnych

oko w oko dwie potęgi, sowiecka i japońska. I jedna i druga strona głosi hasła zjednoczenia Mongołów. Hasło, idące ze „Stolicy Czerwonych Bohaterów” z Ulan Bator Hoto (d. Urgi) głosi nowe formy polityczno-ekonomiczne i całkowitą niepodległość, w oparciu jedynie o przyjaźń sowieckiej Unji. Ma ono za sobą już nie tylko tych nomadów, którzy otrzymali bydło, skonfiskowane księciom i lamom mongolskim, ale i nowy proletarijat i całe pokolenie młode, wychowane w wierze komunistycznej i nienawiści do imperjalizmu japońskiego. Japonja dla swych celów zdobyła sprzymierzeńców w agrariuszach, w księżętach i bogatych lamach, którzy uciekli z Zewnętrznej Mongolji do Mongolji Wewnętrznej lub Mandżurji.



Linja kolejowa wykupiona przez Mandżurję.

granic, będącym przygotowaniem Japonji do ostatecznej rozgrywki z Sowietami, stoi dziś na zachodzie tylko Mongolja Czerwona.

Tak więc u wrót Mongolskiej Republiki Ludowej zetknęły się z sobą

Za Mongolją Zewnętrzną stoją Sowiety, za Wewnętrzną — Japonja: istnieje jednak duża różnica w stosunku tych dwóch dzisiaj niepodległych twórców mongolskich do ich „opiekunów”. Mongolska Republika Ludowa,

mimo wpływów Związku Sowieckiego nie ma z Z. S. R. R. „przymierza obronnego” i nominalnie uznaje su-



Kobieta mongolska.

werenność Chin, Sowiety więc nie mają bezpośredniego obowiązku bronić swych mongolskich protegowanych. — Japonja, opierając się na precedensie jakim była kwestja kolei wschodnio-chińskiej, której Sowiety rzekły się bez walki, liczy również i dzisiaj na to, że uda jej się „załatwić” kwestję mongolską bez zbrojnej interwencji bolszewików.

Gra warta świeczki. Opanowanie przez Japonję Mongolji Zewnętrznej i połączenie jej z Mongolją Wewnętrzną i Mandżurją to koniec prestiżu Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie, zamknięcie Sowietom drogi do Chin. Ale i gra niebezpieczna... Mongołowie będą zawsze czuli się obco wobec swych protektorów japońskich, gdyż zdawna już, poza orjentacją polityczną, czują się bliżsi Rosjanom.

Dr. M. Dworczak.

Konkursy dla aplikantów sądowych

Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich zwróciło się do Warszawskiej Rady Adwokackiej z wnioskiem w sprawie zorganizowania dla aplikantów stałych konkursów na pracę prawniczą.

Rada Adwokacka w Warszawie postanowiła dla przygotowania wniosków w tej sprawie wyłonić specjalną komisję, w skład której weszli: dziekan Stanisław Janczewski i członek Rady Aleksander Jackowski, oraz z poza Rady b. dziekan Adam Chelmoński i b. wicedziekan Leon Nowodworski.

Ubolewanie Szwajcarji

Berlin, 7. 2. Posel szwajcarski w Berlinie Dinichert złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych w imieniu prezydenta Motty i rządu szwajcarskiego wyrazy ubolewania na ręce rządu Rzeszy z powodu zamordowania Gustloffa.

Katastrofalna zima w Stanach Zjedn. Syberyjskie mrozy i niebываłe śniegi

Nowy Jork, 7. 2. Od trzech tygodni zatrzymała się nad St. Zjedn. fala mrozów, która spowodowała w Ameryce Północnej iście syberyjską zimę, nie spotykaną tam od kilkunastu lat. Nowe śnieżyce nad stanami zachodnimi całkowicie wstrzymały ruch kolejowy i samochodowy.

Szosa i tory kolejowe w stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącym miejscami do 8-metrowej wysokości. — Szereg miast cierpi na brak żywności i środków opałow. Mrozy wahają się od 22 do 43 stopni. Pociągi przychodzą do

Chicago z opóźnieniem dochodzącym do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) utknął w śniegach pociąg pospieszny, 89 pasażerów uratowano dopiero wczoraj.

W północnej Dakocie i Minnesocie dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem i dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca. W stanie Iowa panuje ostry brak węgla. Ruch kolejowy jest niemal całkowicie wstrzymany. — Na południu oraz na wybrzeżu Pacyfiku topniejące śniegi wywołały powodzie. Ilość ofiar tegorocznej zimy w St. Zjedn. dochodzi do 500.



Typ mongolski.

stępny punkt tego programu. Mongolja Wewnętrzna umacnia pozycję Japonji wobec Chin północnych: stokrotnie ważniejsze z punktu widzenia strategji japońskiej jest Mongolja Zewnętrzna: posiadanie skrzydła, jakie stanowiła Mongolja wobec Syberji Zabajkalskiej, dałoby Japonji nieocenione korzyści w ewentualnej wojnie z Sowie-

Decydujące posunięcia armji abisyńskiej

Paryż, 7. 2. Z Addis Abeby donoszą, że oddziały wysłane na pomoc rasowi Descie, zdołały skutecznie przeciwstawić się armji gen. Grazianiego. Dalej donoszą, że w Ogadenie dokonywane są przesunięcia wojsk i lada dzień rozpocznie się wielka ofensywa abisyńska, której celem będzie podjęcie wojsk włoskich walczących pod Negelli.

Do Addis Abeby nadeszły też wiadomości o korzystnej sytuacji wojsk negusa pod Makalle. Według tych doniesień, wkroczenie wojsk abisyńskich do miasta jest kwestją najbliższych dni. Ponieważ ostatnie ataki na Makalle kosztowały zbyt dużo ofiar, postanowiono zmusić Włochów do kapitulacji w inny sposób.

Czarni żołnierze porzucili karabiny, a chwycili w ręce łopaty. W ciągu jednego dnia zdołano wzniesć w poprzek rzeki, przepływającej przez Makalle olbrzymią tamę i skierować jej bieg w inną stronę. W ten sposób Włosi pozbawieni zostali wody, a bez niej nie będą mogli zbyt długo opierać się atakom wojsk negusa.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Proces o zniesławienie. Na wokandyse wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Poznaniu znalazła się sprawa karno-prywatna Marjana Ludwiczaka przeciwko Marji i Władysławowi Z. Oskarżyciel prywatny zarzucał oskarżonym, że w czasie od marca do maja 1935 r. pp. Z. rozsiewali uwłaczające jego cześć wieści. Proces ten toczył się w I instancji w dniu 24 i 25 czerwca ub. roku w sądzie grodzkim, gdzie p. Z. wraz ze swym bratem zostali skazani po jednym miesiącu aresztu i po 100 zł grzywny. Oskarżeni odwołali się od tego wyroku, wywołując w bardzo obszernej apelacji, że pretensje oskarżyciela prywatnego są niesłuszne, a ich twierdzenia odpowiadają prawdzie. Po rozpatrzeniu sprawy sąd przychylił się do wniosku zastępcy oskarżyciela prywatnego adw. Kuligowskiego i zaskarżony wyrok w całości zatwierdził.

Nowy „kawał” złodziei. W ub. tygodniu przybito do dwóch sklepów z materiałami męskimi dwóch mężczyzn i jedną kobietę. W czasie obejrzenia materiału kobieta nagle zemdliała. Rzec zrozumiała, że w sklepach powstało poruszenie, z czego skorzystał w pierwszym rzędzie mężczyźni, kradnąc 3 walizki materiału. Policja ostrzega wszystkich przed nowym „kawałem” sprytnych oszustów.

RAWICZ

Z jarmarku. Onegdajszy jarmark był dość ściągający do siebie publiczności. Również i spęd koni, bydła i trzody chlewnej był niezły. Ceny na bydło oraz konie oskołkowie podskoczyły. Za dobrego konia roboczego płacono 400 zł i więcej. Tak samo cena za dobrą krowę z mlekiem, jak na obecne stosunki, była dość wysoka. Dobrych krow i koni spędzono mało.

BOREK

Falszywe pieniądze. Władysław Janiczak z Borku zabrał swemu ojcu fałszywą 10-złotową monetę i dał ją Fr. Witkowiakowi z poleceniem wymienienia fałszywej monety w jednym ze składów boreckich. Manipulacja nie powiodła się, fałszywą monetę przytrzymał w pewnym składzie i skierowano donos do prokuratury. Sąd podyktował obu oskarżonym za świadome puszczanie w obieg fałszywych monet karę 8 miesięcy więzienia. Z uwagi jednak na ich młody wiek, karę im zawieszono na przeciąg 4 lat.

OSTRÓW

Z sądu. Przed sądem okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych b. kasjer m. Kępna Feliks Borowski. Dopuszczał się on szeregu defraudacji, za które został zasądzony. Już po wyroku ujawniono dalsze sprzeniewierzenia na kwotę około 80 zł. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Borowskiego na karę 6 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat. Karę więzienia zawieszono na 5 lat.

BYDGOSZCZ

Wyskoczył z pociągu. Między stacjami Bydgoszcz — Kapuściska wyskoczył z pociągu niej. Władysław Puchacz. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala. Dłaczego Puchacz wyskoczył z pociągu, nie wiadomo, przypuszczają jednak, że chciał popełnić samobójstwo.

Napadł na kolegę. 12-letni uczeń szkolny Zygfryd Kozłowski napadnięty został przez 13-letniego kolegę swego Rudolfa Staupe i ciężko ranny nożem w plecy. Ojciec — Franciszek Kozłowski posłał syna po gazetę do kiosku i kiedy długi czas nie wracał, poszedł starszy brat go szukać. Znalazł go okrwawionego na ulicy.

Wojowniczy mąż. Między małżonkami Brunonem i Leokadą S. doszło do wielkiej sprzeczki. Brunon S. zaczął grozić żonie śmiercią. Przestraszona tą groźbą kobieta uciekła z domu, aby schronić się w policji. W pogoni za nią rzucił się mąż. Świadcami tej pogoni byli przechodnie na ul. Gdańskiej. Panem Brunonem zajęła się policja.

KROTOSZYN

Bez żyda. Dzięki zdrowemu poczuciu obywatelskiemu nie doszło tutaj do wyłączenia składu żydom z Kałisa, którzy zamierzali otworzyć skład bławatów i konfekcji. Notujemy jednak fakt, że p. Cichy Stanisław z ul. Piastowskiej nadal zatrudnia w swoim warsztacie żyda-cholewa karza.

CHODZIEŻ

Robotnicy opuścili fabrykę. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych, po przeszło 5-tygodniowej okupacji, robotnicy opuścili fabrykę fajansów. W miarę uruchomienia poszczególnych oddziałów, robotnicy przystąpią do pracy.

OBORNIKI

Samobójstwo. 28-letni Stanisław Pielata syn kolejarza z Rożnowa, w czasie sprzeczki z narzeczoną Gertrudą Stachowiakówną, pod wpływem alkoholu, wydobyl scyzorka i ugodził się w serce. Śmierć jak to stwierdził lekarz, nastąpiła 15 minut

po wypadku. Komisja sądowo-lekarska po zbadaniu wydała zwłoki rodzinie.

STRZELNO

Rekord sądu. Zawodowa złodziejka niejaka 23-letnia Joanna Sieradzka w Sławsku Małym opuściła niedawno mury więzienne; ruszyła jednak znowu na wyprawę. Obrabowała ona w Górkach ubogą robotnicę Michałkę Gezelową z większej ilości bielizny i 5 kg. słoniny. Idąc z łupem do domu wpadła na posterunkowego, przed którym usiłowała łup schować, lecz nie udało jej się to, gdyż zaraz zdradziła ją robotnica. Sieradzka w 24 godzinach usłyszała już wyrok, skazujący ją na pół roku więzienia.

ODOLANÓW

Jarmark. W dniu 12. lutego br. odbędzie się w Odolanowie jarmark ogólny. W związku z tem należy pamiętać o hasle „Swój do swego” i nie popierać handlu żydowskiego.

Złodziej odgryzł rządcy nos

Rawicz. — Niesłychany wypadek, świadczący o zuchwałości złodziei, wydarzył się na polu majątności Niemczyń pod Rawiczem.

Ubiegłej nocy udał się Wawrzyn Pietrzyk i Ignacy Grzeiczek na pole majątności Niemczyń i korzystając z osłony nocy, zaczęli młócić w stogu żyto. Złodziei połączonych zauważył stróż nocny, który natychmiast zawiadomił dzierżawcę majątku p. Słabedzkiego. Po kilku chwilach udał się w towarzystwie stróża, włodara i parobków, na pole rządcy p. Grał.

Nadchodzących spostrzegł złodziej i poczęł uciekać. W pogon za nim na koniu

udał się rządcy p. Grał, który dopadł do Pietrzyka, chcąc go przytrzymać. W tej samej chwili ściągnął Pietrzyk Grała z konia i począł go bić pałką po głowie.

Gdy mimo tego Grał trzymał złodzieja, ten nie wiedząc, jak się wyswobodzić, odgryzł Grałowi cały nos i pogryzł go na całej twarzy.

Nim pomoc nadbiegła, runął Grał bez przytomności na ziemię, z czego skorzystał złodziej i uciekł.

Ciężko ranionego Grała przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie czaszki. Następnego dnia aresztowano złodziei. Czekają ich surowa kara.

Sprzedał chłopca za 100 złotych

Jeszcze w dniu 12. stycznia posterunek Pol. Państw. w Dubli w pow. Krośno w Małopolsce, w czasie obławy przytrzymał cygankę z 11-letnim chłopcem, który nie mógł podać, jak się nazywają jego rodzice i gdzie się urodził. Cyganka zeznała, że chłopca tego otrzymała od swego kochanka Kwieka. W obozie cygańskim mówiono, że chłopiec ten był w nim od 2-ech lat i że został kupiony za 100 zł od Polaka-karczmarza (możliwe, że jest to na-

zwisko) w Poznaniu.

Chłopca zatrzymano i oddano Urzędowi Gminnemu w Dubli, a cygankę osadzono w więzieniu.

Osoby, które posiadają wiadomości o zaginięciu chłopca przed 2 laty lub więcej, albo które słyszały coś o sprzedaniu go cyganom, proszone są o powiadomienie najbliższego Posterunku lub Komisariatu Policji Państwowej.

Powiat obornicki nie chce likwidacji

Oborniki. — W związku z niepokojącymi wiadomościami o zamierzonej przez władze centralne likwidacji powiatu obornickiego, odbyło się 4. bm. w auli gimnazjum pod przewodnictwem p. Mazera posiedzenie licznie zebranych reprezentantów wsi i miast powiatu, na którym protestowano przeciw tym zamierzeniom. Zebrani m. i. stwierdzają, że skreślenie z mapy Województwa Poznańskiego powiatu obornickiego, byłoby wielką i niepowetowaną krzywdą dla ludności powiatu. — Przez zniesienie powiatu zaniknie zupełnie życie miasta, a wskutek tego załamie się pozostałe warsztaty pracy, co w obecnej chwili ze względu na ogólne bezrobocie nie jest pożądanem, a poza tem fatalnie wpłynie to na vegetujące kupiectwo i rolnictwo. Brano pod uwagę liczne instytucje, jak gimnazjum, które w większej mierze służy obecnie wsi, nowy gmach Ubezpieczalni Społecznej, stadion P.W. i W.F., wreszcie bekonijarnię, która niewątpliwie opuściłaby Oborniki.

Wysoki poziom gospodarczy przemawia raczej za pozostawieniem niezadłużonego powiatu, wzorowa bowiem i bez zarzutu prowadzona gospodarka winna być wzorem dla innych powiatów. Przemawia wreszcie za tem stan zdrowotności powiatu, a niemniej należy się do powstańcom obornickim, którzy oswobodzili powiat i nie liczyli na jego zagładę. W skład

wyłonionej delegacji, która uda się w tej sprawie do p. Wojewody Poznańskiego, wchodzi pp. rotm. Szymański, J. Bukowski z Parkowa, St. Mazer, St. Koszewski i St. Hoffman z Obornik. Pod koniec zebrania uchwalono wysłać niezwłocznie do p. Wojewody następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 4. bm. reprezentanci wsi i miast powiatu obornickiego, stwierdzają konieczność prowadzenia akcji samobronnej, mającej na celu utrzymanie w całości powiatu obornickiego, zarówno ze względu na dobro ogólnopolskie jak i na dobro społeczeństwa miejskiego i wiejskiego”.

HUMOR

Doskonały wynalazek.

— Niech pan sam powie, czy radio nie jest cudownym wynalazkiem? Bo proszę sobie tylko wyobrazić: jazzband, uczonne wykłady, opowiadania, obwieszczenia, dowcipy, odczyty, niezliczone przemowy, wszystko to jednym dotknięciem można zmusić do milczenia.

Wzamię.

— Daję córce 50.000 posagu. Co mi pan da wzamię?

— Jeśli pan sobie życzy, mogę wystawić pokwitowanie.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Horrendum, co to za kłopot u nas z temi podatkami, to długie angielskie i czarne Nygusy weale pojęcia nie mają. Na ten przykład Pajpuś, miał taką przygodę, co to i napisać warto, a równocześnie pana ministra Kwiatkowskiego należałoby uwiadomić, żeby też gdzieś grypsnął do Lyszna i ordnung tu zaprowadził.

Komorniki sądowe drukują swoje ogłoszenia w Poznaniu, jakby w Lysznie drukarni ani gazety nie było. Psiakree, bo po kne! To jest taki harmider, że zaś potem mało wiary na łecytacje przynidzie. Naprawdę o tem pan minister Kwiatkowski nie wie, ale terazki mu ten numer posle i nakreśli czerwonym ołówkiem, a zapewne się dowie, nie?

A druga rzecz to jest z Pajpusiem.

Pajpuś wszystkie podatki regularnie płać, a ponieważ względem tego, co i owszem, żdziebko mu forsy zabrakło, poszedł więc do Urzędu Skarbowego prosić, że mają mu na 10 dni przedłużyć. Zrobił Pajpuś się ucieszył i za 5 dni chciał resztę zapłacić, ale na piąty dzień przyszedł do niego komornik i wszystkie należności mu oblepiał.

— Jakto, — powiada Pajpuś, — przecież jeszcze 5 dni mam czasu!

— Gdzież tam, — powiada komornik, — już minęło 6 dni, jak pan powinien podatek zapłacić, ale teraz ma pan 10 dni czasu.

— Co jest? — szumierzy się Pajpuś, — to 5 dni, chociaż przyobiecał, nie czekać, a teraz mi 10 dni chcą poczekać!

— Tak, — powiada komornik, — ale będzie pan musiał koszty egzekucyjnego zapłacić.

Pajpuś krzyczał, jak mógł, że jak coś obiecuja, to muszą dotrzymać, bo to przecie nie żadne papudroki, ino pany urzędniki, ale nie to jednak nie pomogło, bo komornik swoje zrobił i jeszcze prosił, bym się odgrzązał.

— Frontem do szarego człowieka! Hurra! Hurra! Hurra! Każdy woźny węgierskiego ministra udaje! Niech żyje!

Dziś rano Pajpuś mnie spotkał i powiada:

— My Wielkopolany są porządnie chłopcy. Podatek regularnie płaćmy, bo wiemy, że trzeba płać na utrzymanie urzędników, ale żdziebko ordnungu chcemy. Bo jak nie chcieli poczekać, to niechby zaraz powiedzieli, że niemoga czekać, to bym może od kogo forsy pożyczyl i zapłacił. Ale nie: „Poczekamy, proszę pana, 10 dni, — powiada, a na piąty dzień egzekutora przysyła i koszty jeszcze zapłacić każą.

— Tej Pajpuś, — mówię, — przecie w Chinach i w Honolulu takie same wypadki są, ino w Japonji i w Turcji takie coś się nie zdarzy.

— Ale czy myślicie, że Pajpuś się tem zadowolil? Gdzież tam!

— Pojadę do Rumunji, — powiada, — chociaż tam prawie same złodzieje, ale słowo trzymają, nie Pyra?

— Ma się rozumieć, — mówię, — przecie z Abisynji przez Rumunję do Polski jechalem, to jak mi w Rumunji powiedzieli, że muszę na 7 dni zapłacić, to 7 dni czekał. Ani mucha nie usiadła.

Szkoda Pajpusia! Takie porzonne chłopcy, jak był z niego. Weteran psakitka! Teraz ten kraj opuści i pojedzie w świat, a wszystkie bez te zie funkcjonowanie, ale wysle tę moją godkę do pana Ministra, a myślę, że to wszystko się naprawi, nie?

Terazki bywajcie zdrowi. Adziul

Wasz Antek Pyra.

Żydowskie piekarnie

Warszawa, 7. 2. Biuro Informacji Prasowych rozesłało do prasy notatkę, że „w Warszawie istnieje obecnie 340 piekarni, z których przepisom rozporządzenia ministra opieki społecznej z dn. 23 stycznia 1934 r. odpowiada zaledwie 99.

Następnie, że „125 piekarni mogłoby się dostosować do wymagań, po dokonaniu różnych przeróbek, reszta natomiast musi ulec stopniowej likwidacji w terminie do 24 listopada br.”

Prasa żydowska podnosi z tej przyczyny ogromny rwetes, co jest zupełnie zrozumiałe, bo większość mających ulec likwidacji piekarni, to przedsiębiorstwa żydowskie, mieszczące się w norach, o których człowiek zachodni nie ma nawet najmniejszego wyobrażenia.

Korzystanie z pieczywa, pochodzącego z takich piekarni jest oczywiście nie tylko obrzydliwe, ale wprost niebezpieczne, dla zdrowia szerokich warstw społecznych. To też słusznie postępują władze, znosząc takie... piekarnie.

Ponieśli śmierć podczas snu

Gdańsk, 7. 2. W miejscowości Traghein na terenie wolnego miasta spalił się doszczętnie dom zamieszkały przez 6 rodzin robotników rolnych.

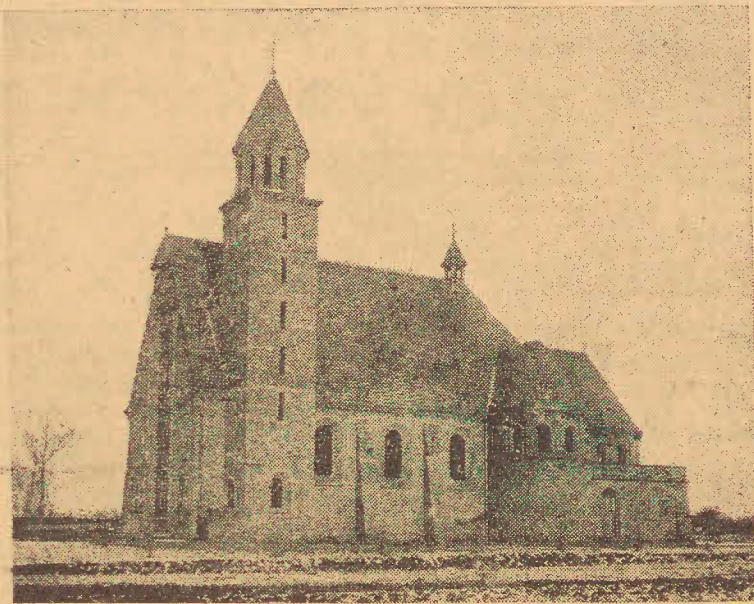
W płomieniach ponieśli śmierć podczas snu Paweł Ronschkowsky, jego żona, oraz półroczne dziecko. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się drzewa, nagromadzonego w pobliżu nagromadzonego w pobliżu rozgrzanego pieca.

Krwawy spór o działę

Puebla (Meksyk.) Pomiedzy mieszkańcami wsi San Pedro i Atlixco doszło do bójki spowodowanej sporem o ziemię. 5 osób zostało zabitych, a 12 zostało rannych, z czego dwie ciężko.

Jak ustalono zabici byli komunistami, a przyczyną bójki było nieporozumienie, gdyż teren sporny został już rozgraniczony.

Nowa świątynia pod Lesznem



Tak przedstawia się już wykończona mury pod przyszły kościół Najsw. Serca Pana Jezusa w Drobnie pod Krzemieniem (pow. leszczyński). Jak z ryciny mo-

żna wnioskować, budowa świątyni postępuje i jest już niemal wykończona. Teraz potrzebne są pieniądze na urządzenie wnętrza.

Wysilek Tow. śpiew. „Chopin” w Lesznie

„Karnawał Warszawski” czyli „Gołę Panny” — operetka w 4 aktach, wystawiona przez Kolejowe Koło Śpiewu „Chopin” w dniu 2. lutego br.

Utarło się w miastach prowincjonalnych, że o przedstawieniach amatorskich pisze się ogólnikowo, choć pochlebnie, albo się też nie pisze wcale. Pierwsze jest zwykłe nieszczerze, drugie niesprawiedliwe. — Przyczyna tego zjawiska tkwi zdaje się w zbytnej wrażliwości amatorów na słowa krytyki, bo jakżeż to, o tamtym napisano, że grał dobrze, a o mnie, że źle. W takim razie więcej już grać nie będę i basta. Zapewnie jest to najprostsze wyjście z sytuacji, ale w teatrach amatorskich w ten sposób kwestji stawiać nie wolno, bo w przeciwnym razie albo żadne przedstawienie do skutku nie dojdzie, albo też prasa pisać o nich przestanie. Pragnąc tedy i jednej i drugiej skrajności uniknąć, postanowiliśmy o niedzielnej przedstawie-

niu „Karnawał Warszawski” czyli „Gołę Panny” pisać prawdę, prawdę naturalnie względnie jak wszystko co jest subiektywne. Przedstawienie z niedzieli udało się. Licznie zgromadzona na sali publiczność bawiła się doskonale i z zapalem oklaskiwała wykonawców. Oklaski, brawa, powszechna wesołość i apłusz widzów winny też stanowić najmilszy i szczerzy dowód dla tych, którzy swą pracę i czas poświęcili, aby wystawić „Karnawał Warszawski”. Nie wszyscy wywiązali się ze swego zadania i to przez zbytne szarżowanie i brak partii śpiewających.

Na wyszczególnienie zasługują panina Michasia, p. Schulz i p. Michalski. Udał się przedstawienie zawdzięcza się p. prof. Balerinowi jako reżyserowi i projektorowi dekoracji, dalej p. Wójciechowskiemu kierownikowi muzycznemu, którzy nie szczędzieli trudu i mozolu nad wyprowadzeniem tej imprezy. Poczem odbyła się zabawa.

Walne Zebranie

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze Leszno odbędzie się w niedzielę, dnia 9. lutego br. o godz. 16.30 w Hotelu Polskim, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium walnego zebrania. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum Zarządowi. 6. Przedłożenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1936. 7. Wybór nowych członków Zarządu. 8. Przyjęcie członków i kandydatów. 9. Wolne głosy i zamknięcie.

Walne Zebranie

Tow. Ogrodu Działkowego

Nadzwyczajne Walne zebranie Towarzystwa Ogrodu Działkowego w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 9. lutego br. o godz. 16.30 w lokalu Hotelu Dworcowego przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego nr. 24. Z powodu ważnych spraw uprasza się członków Towarzystwa o liczne i punktualne przybycie.

W razie braku przepisowej liczby członków, odracza się w myśl § 22 statutu zebranie o pół godziny później, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Porządek obrad wywieszony jest na tablicy Ogrodu Działkowego.

Radjoprogram

Niedziela, 9. lutego.

Warszawa. — 9.00 Audycja poranna. 12.15 Poranek Symfoniczny. 14.00 „Hanka” fragment z powieści. 14.20 „Cyganeria”. 15.00 „Godzina rolnika”. 16.00 „O czarnej Republice” — pogadanka. 16.15 Serenada. 16.45 Cala Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Wileńskie migawki regionalne. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 „Goście na wiecu” — sluchowisko. 19.10 Wiadomości sportowe lokalne. 19.45 „Co czytać” — nowości literackie. 20.00 Nasza marynarka gra. 20.45 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 „Dar Pomorza na wyspach hawajskich”. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert muzyki tanecznej. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

Karnawał i miłość

Powieść

(Dokończenie).

— Ach, szpieg straszliwą powieścią prawdę. Donna Teresa była brzydka, odrażająco brzydka. Nie była wymysłem owa czerwona plama z urodzenia na lewym policzku, a widoczny cień na górnej wardze doskonale zaznaczał kierunek wąsów. Który z złośliwych czarodziejów tak cudnemu ciału nasadził tak odrażającą maskę twarzy?

Ugo zakrył twarz rękoma. Przypominał sobie wczorajszą gondolę, przejażdżkę, wspominał na swe szczęśliwe marzenia, czuł się zniweczonym.

— Cóż ci to, mój Ugonie, najtkliwszy mój przyjacielu — zawołała donna Teresa, wyciągając czule ramiona ku odwracającemu się z obrzydzeniem. — Jakto? Więc przeczucia mnie nie omylily? Miłość twoja wygasła, gdy wypełniła zadosyć twojemu życzeniu? Ugonie, to niepodobna! Kocham cię nad życie! Zabierz me dobra, moje skarby, wszystkie, a zostaw mi tylko siebie, nie opuszczaj mnie!

— Najnieszcześliwszym jestem pomiędzy śmiertelnymi! — westchnął patrycjusz — kara to niebios za zniweczenie dobrowolnie lubego omamienia — nie umiem ci jednak skłamać, o pani. Zatrzymaj owe skarby — bądź szczęśliwa — i zapomnij o niewdzięczniku!

Jak zrozpaczony wybiegł z owego domu i pobiegł wzdłuż bulwarów, czując się złamanym na całe życie.

Wtem wybiegło z sieni dwóch ludzi o nieprzyjemnych fizjognomjach i stanęli zamasyżycie przed panem Griccinim.

— Czegoż żądacie? Na kogóż dybiecie? — zapytał, dobywając ręką pugnatu.

— Ciebie, ekscelenzo, w imię Uffizii. Jesteś pan naszym więźniem. Podaj się więc dobrowolnie.

Haniebne to odkrycie złamało siły młodego szlachcica, nie opierał się więc wcale. Przygnębiony cierpieniem opuścił rękę z rekojesci i bez najmniejszej skargi pozwolił się siepać czom okuć i zawiązać sobie oczy.

Wsadzono więźnia do czołna a po półgodzinnym płynięciu kazano mu wysiąść, prowadząc Gricci'ego przez kilka pięt po schodach. Szczęk kluczy zapowiadał poblizę dozorcę więziennego. — Odemknijcie zardzewiałe zamki — drzwi za chwilę zatrzaskną się z loskotem. Patrycjusz sam się ujrzał pod przyciemnionym sklepieniem. — Przygnębiony nieszczęściem padł na drewnianą ławę.

Niedługo pozostawiono go na pastwę smutnych wspomnień, ponownie otworzyły się drzwi więzienne i mężczyzna w poważniejszym wieku, w stroju senatorów weneckich, wstąpił do celi.

— Ugo Gricci — rozpoczął przybysz — widzisz we mnie Luigi Mazziniego, wielkiego inkwizytora, szwagra nieszczęsnej osoby, co szaleństwem mi

łości naszą shańbiła rodzinę. Dowiedz się więc, co następuje. Sam obecnie jesteś panem swojej wolności, lub też długoletniego więzienia pod ołowianym dachem. Moi szpiedrzy donieśli mi o całym zajściu. Kłamstwo więc na nic się nie przyda. Podwójny ciężar na mnie obowiązek: skarcenia hańby i wykroczenia przeciw przyzwoitości obowiązek pomśzczenia zdradzonego w grobie brata i obowiązek, ciężący na wielkim inkwizytorze, Sam więc przed świętym trybunałem oskarżę nierozważną i będę nastawać, aby swoją lekkomyślność odpokutowała w zaciśnięciu klasztornej. Spodziewam się, że czcigodni ojcowie prześwietnej Rzeczypospolitej nie będą się ociągali i uczynią zadosyć moim słusznym żądaniom. Zaręczam ci za wolność, skoro poświadczyś przed sądami prawdę i wyznasz, w jaki sposób cię usidlono; lecz uwolnić możesz się tylko szczerem zeznaniem. Wybieraj więc.

— Jakto, ja mam być oskarżycielem kobiety, kochającej się nieszczęśliwie? — zawołał oburzony Ugo. — Nie jestże ona dosyć ukarana mojem cofnięciem się, czyż mam ją jeszcze wydać mem zeznaniem w ręce jej nieprzyjaciół, chciwych zemsty?... Gdzie indziej poszukajcie sobie zdrajcy. Nie trudź się pan. Słowo nie przejdzie przez moje usta na tę nieszczęśliwą.

W tej chwili otworzyły się drzwi i młoda, piękna jak anioł dziewczyna rzuciła się na piers młodego patrycjusza:

— Jam jest, któregoś nie chciał zdradzić, a która kocha cię nad życie, jam jest Teresą Mazzini. O, przebac mi, drogi mój kochanku, żem się o-

śmieliła wypróbować cię, czyliż twa miłość tyczy się bogatej dziedziczki, czyliż też kochającej cię kobiety. Starsza moja niezamężna siostra i szlachetny, szwagier Luigi przyjęli chętnie na siebie rolę do odegrania wymyślonej przezemnie komedji. Tak samo ów szpieg i siepacz są moimi służącymi, a to więzienie, to mój pałac, który od dnia dzisiejszego ma do nas należeć. Czyż gniewasz się, mój Ugonie, za ten wybryk fantazji, który popełniając, zbyt byłem pewną, że wyjdiesz zwycięsko z tej próby, żem się na tobie nie zawiodła.

Donna Teresa błagała nie napróżno. Zresztą każdy chętnieby się zgodził na takie pojednanie, widząc, że uniknął groźącego nieszczęścia, a przytem mając poślubić kobietę piękną, bogatą, a nadewszystko kochającą namiętnie.

Ślub i wesele młodych państwa odbył się jeszcze przed nadejściem postu.

Zdaje mi się, żem wspominał już dawniej, że historia ta odegrała się w początku zeszłego stulecia. Dzisiaj bowiem, wydałoby się to opowiadanie zmyśloną bajką i niktyby nie śmiał pisać o młodzieńcu, odrzucającym bogatą narzeczoną, chociażby była nawet starszą od starożytnego bucentaura, a brzydszą od koczokodana.

— Pieniędzy tylko niechaj ma jak najwięcej — woła każdy konkurent — a reszta będzie przydana.

Zresztą nie dziwię się bynajmniej innym, gdyż i sam podobnie czuję żądze i potrzeby.

KONIEC.

BIĄŁE DNI

Ceny reklamowe!

Reklamową sprzedaż rozpoczynamy
od soboty dn. 1. lutego

Wyjątkowa okazja taniego zakupu wypraw!

Na wszelkie artykuły nie objęte sprzedażą BIAŁYCH DNI udzielać będziemy przy gotówce

10% rabatu!!

B-cia KOTLARSCY - LESZNO

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe. Marsz. Piłsudskiego 55. Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe.

Szanownemu Obywatelstwu m. Leszna i okolicy
podaję do wiadomości, iż z dniem 3 lutego 1936 r.
otwieram

skład rzeźniczo-wędliniarski
przy ul. Łaziebnej 29.

Obsługa skora i rzetelna.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem
Jan Ratajczak.

Na sezon Zimowy

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!
Kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską, trykot,
rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się
najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

Szanownym Paniom

podaję do wiadomości, że nasze biuro stróżen
służby domowej mieści się

przy ulicy Zielonej nr. 12.

Biuro czynne jest codziennie o godz. 9—12 i od 17—19.
Za uczciwą, rzetelną i sumienną służbę zaręcza

Polski Związek Zawodowy Chrześcijańsk. Służby
Domowej w Lesznie.

Fabryka Fortepianów i Pianin

T. BETTING i SKA

dostarcza nowe pianina po ce-
nach fabryczn. już przy wpłacie
300 zł, reszta po 50,— zł mies.
Długoletnia gwarancja. Tel. 235.
Leszno, ul. Komeńskiego 13.

Na sezon Zimowy

polecam

w wielkim wyborze materiały wełniane, półwełniane, lniane
i jedwabne. W artykułach męskich kapelusze, czapki,
bieliznę skarpetki i t. p.

Józef Danielak, Leszno,
Rynek 11. Tel. 148.

+ Zakład pogrzebowy +
poleca w wielkim wyborze
TRUMNY

po cenach najniższych. Dekoracja bezpłatnie!

TEOFIL NEIMANN dawn. Wujec
LESZNO — OSIECKA 7.

Spokojne

starsze bezdzietne małżeń-
stwo poszukuje 2 pokoje
z kuchnią, gazem i elektr.
światłem, komorne punkt.
Oferty pod „Mieszkanie”
do ekspedycji Głosu.

Największa fabryka octu

na Włkp. i Pom. rze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, hur-
towna i butelkowa.
„GÓREWIN” do nabycia
w każdym składzie spoż.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią
II. piętro, frontowe od 15.
2. 1936 r. do wynajęcia
Leszno, Pl. Dr. Metziga
№ 4, gospodarz.

TAPETY

od 60 gr — listwy, papier
pakowy, gazetowy, perga-
minowy, toaletowy, karton-
ny, towary galanterijne.
„BAZAR”

właśc.: PAWEŁ ABI
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Społeczne Biuro

Pośrednictwa Pracy

w Lesznie, Plac Dr. Metziga 3,

I. p. lewo

ma zawsze większe zapotrzebo-
wanie dla kucharek na majatki,
do miasta, również na wyjazd,
służące z gotowaniem samo-
dzielne, bony i pokojowe —
pierwszorzędne na majatki do-
brze polecane mogą się zawsze
zgłaszać, a znajdują dobre posady.
Polecam bardzo dobre kuch-
charki na uroczystości.

Kierowniczka.

Szlifiarnia A. Just

ulica Zielona 9.

wchód z ulicy Leszczyńskich naprze-
ciw Kości. 1a

wykonuje wszelkie szlifowa-
nie płaskie i żłobione na spe-
cjalnych aparatach. Specjal-
ność: ostrzenie brzytw, ży-
letek, maszynek do włosów,
maszynek do bydła, maszynek
do mięsa itp. W dniach targo-
wych przyjmuję zlecenie na
Rynku obok Fry Fr. Przy-
muszała.

Ostrzenie łyżew!!!

REWERENDY

tużurki — fraki
oraz mundury
skroi najlepiej

T. Stanek

mistrz krawiecki
LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 43

Wielki wybór materiałów stałe
na składzie.

Do sprzedania całkowite
urządzenie

sypialni

i lampy. Obejrzeć można
ul. Komeńskiego 15, part-
na prawo w godz. między
11 a 1-szą lub 3 a 5-tą.

Radioaparat

nowoczesny, 3 lampkowy
korzystnie na sprzedaż. —
Osiecka 7, parter prawo.

Czytaj „Głos”

Biały Tydzień

Z powodu zmiany lokalu handlowego udzielam
na wszelkie towary wełniane, wyjątkowo

Ceny niebywale niskie

20% RABATU

P. Pawelczak, Leszno, Rynek 4

Obszerny skład

w najlepszym położeniu miasta przy ul. Marsz.
Piłsudskiego 55 zajmowany dotychczas przez
pana Z. Bałdowskiego jest

od 1. 7. 1936 r. do wynajęcia

(—) Żakowski.



**D-ra Oetkera
Wzmocniony
Cukier
Vanillin**

Zastępca:

St. Hołdowski, Poznań, ulica Wierzbicice № 10

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

Z. Herrmann Leszno

Starozamkowa 17. Telefon 123.

GARBUJE - FARBUE

wszelkiego rodzaju skóry futrzane — go-
towe stałe na składzie. — Niskie ceny.

Pali się w Lesznie i okolicy

najoszczędniej **prima węgiel górnośląski**
(KONCERN GIESCHE)

DOSTAWA wagonowa po cenach konwencyjnych
oraz drobna z dowózką w dom **CENY NISKIE!**

z f-y L. WENSKI - Leszno
UL. WOLNOŚCI 16. TELEFON 18.

Rzeźnictwo

dobrze prosperujące na
sprzedaż. Gdzie? wskaże
eksp. „Głosu”.

Kupię parę dobrze
branych, młodych i ze-
wych

koni do wyjazdu

o ile możliwości wprost od
właściciela. Oferty piśmie-
nie pod „Koń” do eksp. „Głosu”.

Kino-Teatr

Dziś w sobotę Kino nieczynne.

W niedzielę w dalszym ciągu najwesejsza komedia polska

HOTEL POLSKI

Leszno - ulica Komeńskiego

Początek o 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Paniienka z Poste Restante

Niebywała dotąd komedia oczekiwana przez całą publiczność. Śmiech! Radość! Werwa! Film, który rozśmieszy i rozweleli wszystkich
W rolach ujrzymy **ALMĘ KAR — M. ŻABCZYŃSKIEGO — M. ZNICA — W. WALTRA** i innych.
„Sen Nocy Letniej” W nadprogramie zapowiedź szekspirowskiego arcydzieła „Sen Nocy Letniej”

Co dzień niesie?

Dziś

Niedziela

Apolonij P. M.

9

lutego

Wschód słońca g. 7,03

Zachód słońca g. 16,36

Wschód księż. g. 19,38

Zachód księż. g. 7,44

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Sobota, dnia 8. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 6,1 wiatr półn. 1 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 764,4, wilgotność 90 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 0,6, najniższa minus 6,7. Ilość opadu 0 mm. Szron.

LESZNO.

1) **Złote gody** obchodzą pp. Antoni Błaszowski i Jego żona Rozalja z d. Bągowska (zam. przy ul. Osieckiej 73). Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia.

2) **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą wczoraj wernikstrz tuł. Miejskich Zakładów p. Edward Gąsior z żoną Joanną z d. Czajka. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

3) **Katolickie Stow. Kobiet im. św. Anny** 9 bm. o godz. 20 zebranie miesięczne z wykładem w Domu Katolickim. Kierown.

4) **Sodalitka Żeńska** 9 bm. g. 5 popoł. zebranie sod. w Domu Katolickim.

5) **Ważne zebranie Z. P. O. K.** Przypomina się o Ważnym zebraniu 11. lutego o godz. 17-ej. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

6) **Co robi nasza młodzież.** Niejednokrotnie zauważyć można, jak młodzież, nawet w wieku szkolnym, uczęszcza do lokalii restauracyjnych i gra w karty lub bilard. Rodzice winni wiedzieć, gdzie ich synowie wieczorami się znajdują, czy nie czasem w złym towarzystwie?

7) **Wyplątę w gotówce** dla bezrobotnych, którzy przepracowali kilka dni w obecnym tygodniu, zarząd miejski uskutečnił w sobotę 8. bm. od 11—12 w strażnicy miejskiej.

8) **„Baran Kimmel”** operetka, która cieszyła się dużym powodzeniem w ubiegłą środę, powtórzona będzie jutro, w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 15 i 20 w „Sokołku”. Ceny miejsc bardzo przystępne.

9) **„Zwierzytniec”** wprowadził półroczne karty abonamentowe po 1,50 zł, które nabywać można przy kasie.

10) **Kurs kucia kółki** przy Wydziale Pow. w Lesznie rozpocznie się z dniem 1. marca rb. Zgłoszenia u kierownika szkoły.

11) **Dancing P. C. K.** przedostatni w karnawale, odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. od godz. 17 do 20 w sali Hotelu Polskiego.

12) **Znaleziono dziec. rękawiczkę.** Odebrać ją można w eksp. „Głosu”.

13) **Zebranie Koła Włościanek** odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 3 popoł. w Szkole Rolniczej. Na porządku dziennym ważne sprawy. Prezeska.

14) **Narod. Chrześc. Zjed. Rzem.** Roczne Ważne Zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 1,30, nie jak mylnie podano w 4-ej, w Gospodzie Rzemieślniczej.

15) **Cech Krawiecki.** Ważne zebranie Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10. bm. o godz. 15-ej w lokalu p. Ilskiego w Ryńku. O punktualności i liczne przybycie prosi Zarząd.

16) **Zw. Emerytów Państw., Wdów i Siemot** w Lesznie. W niedzielę, 9. bm. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie plenarne w Hotelu Polskim. Ze względu na to, że dekret odjęcia całosci lat służby pod rządem zaborczym zagraża tak samo wielu urzędnikom dotychczas jeszcze czynnym, prosimy wszystkie Stowarzyszenia pracowników państwowych czynnych o wysłanie delegatów na zebranie. Zarząd.

Karnawał Harcerzy

Już dzisiaj wieczorem w salach Hotelu Polskiego najmiłszy wieczór karnawałowy, aranżowany przez sympatycznych Staroharców Grodu Leszczyńskiego. Organizatorzy dolożyli wszelkich starań, by był zaproszonych gości był naprawdę bardzo przyjemny.

Sądźmy, że jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym wieczorek karnawałowy Koła Starszego Harcerstwa im. K. Pułaskiego cieszyć się będzie pełnym powodzeniem.

Wstęp tylko dla zaproszonych gości za okazaniem zaproszenia lub powołania się na któregoś z członków Koła.

Program Akademii Papieskiej

uchwalono na wczorajszym zebraniu Akcji Katolickiej

Wczoraj, t. j. w piątek, dnia 7. bm. o godz. 8,30 wiecz. przy udziale licznych członków i przedstawicieli katolickich stowarzyszeń, zagał zebranie Akcji Katolickiej p. dr. Błażejczyk.

Na porządku obrad po ożywionej dyskusji uchwalono w niedzielę, dn. 16. bm. w 14 rocznicę koronacji Papieża Piusa XI urządzić w Lesznie wspaniałą Akademię Papieską, wedle następującego programu:

1) O godz. 10,30 rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym.

Przed ołtarzem ustawione będą krzesła dla przedstawicieli władz i członków Kat.

Wczoraj o godz. 6,45 wiecz. w sali posiedzeń ratusza p. burmistrz Kowalski zagał posiedzenie Rady Miejskiej, na porządku obrad którego znajdowała się tylko jedna sprawa, a mianowicie, czy istotnie jest przywrócenie Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Lesznie. P. burmistrz Kowalski zdał relację z odbytej konferencji u Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, oraz o przebiegu zebrania obywatelskiego, które wypowiedziało się za utworzeniem u nas tegoż Wydziału. Obywatelstwo dało dotychczas przyrzeczenie, że na wspomniany cel gotowe jest ofiarować pewne kwoty. Ponieważ wczoraj „Dziennik Ustaw” (o czym już wczoraj

Słow., należących do Akcji Katolickiej.

2) O godz. 4,30 popoł. w „Sokołku” śpiew Chóru Kościelnego;

3) Słowo wstępne wygłosi p. dr. Błażejczyk;

4) Referat: „Żywot i rządy Papieża Piusa XI” — wygłosi p. Zboralski;

5) Deklamacja o Papieżu;

6) Wspólny śpiew i zakończenie.

Na zakończenie zebrania Akcji Katolickiej omawiano sprawę sprzedaży pism pornograficznych i zajęto w tej sprawie odpowiednie stanowisko.

Polski Touring Klub

w łańcuchowym rajdzie zwiedzi Leszno i Rydzynę

Pod protektorem p. Wojewody Poznańskiego Artura Maruszewskiego, Polski Touring Klub Delegatura w Poznaniu — celem spopularyzowania pod względem wyścigowym miejscowości położonych na terenie Wielkopolski, organizuje — bezpośrednio przed otwarciem Targów Poznańskich — w dniach 24 i 25. kwietnia 1936 r. niespotykaną pod względem szans i rozmiarów imprezę samochodową i motocyklową pt. „Łańcuchowy Rajd Krajoznawczy po Wielkopolsce”.

Miedzy innymi przewidziane jest zwiedzenie zabytków Rydzyny i m. Leszno.

Do tej pory zgłoszono nagrody: Wojewody Poznańskiego, Prezydenta m. Poznania, Zarządu Targów Poznańskich (Puchar wędrowny), „Dziennika Poznańskiego”, Prezydentów m. Gniezna i Inowrocławia, Wydziałów Powiatowych Bydgoszcz, Gniezno, Kępno, Kościan, Leszno, Mogilno, Ostrow, Śrem, Środa i Września oraz miast Chodzież, Fordonu, Krotoszyna, Koronowa, Obornik, Ostreszowa, Śremu i Środy i wreszcie firmy Stomil. Zarządu Zdrojowiska w Inowrocławiu oraz Autoklubu w Ostrowie. Dalsze zgłoszenia zapowiedziane.

Tydzień propagandy morza

Liga Morska i Kolońska Obwód Powiatowy w Lesznie podaje do wiadomości Szan. Obywatelstwa, iż z okazji „Tygodnia Propagandy Morza Polskiego” w dniach od 10—17 lutego br. odbędzie się wzmożona akcja składania datków i zakupywania znaczków na Fundusz Obrony Morskiej. Równocześnie podaje się, że akcja ta ma charakter dobrowolnej ofiary, przeto zbiórki uliczne ani kwestarze nie będą kursowali.

Znaczki pięknie wykonane można nabywać u skarbnika Sekcji Obrony Morskiej przy Obwodzie Powiatowym L. M. i K. p. Aleksandra Frąckowiaka w Powiatowej Kasie Oszczędności.

Równocześnie zaznacza się, iż Fundusz ten nie jest obciążony żadnymi kosztami administracyjnymi i kwoty uzyskane z sprzedaży znaczków w pełnej sumie bez jakichkolwiek potrąceń przekazuje się na „F. O. M.” w Warszawie p. adr. Kierownictwa Marynarki Wojennej tyt. drugiej raty na budującą się w stoczniach Holandij lódź podwodna. Dotychczas zebrano gotówką 3.104.374,06 zł, w papierach wartościowych 649.247,87 zł. Cyfry powyższe jako wynik zaledwie rocznej zbiórki są najpiękniejszym dowodem dojrzałości obywatelskiej, wynikającej z głębokiego umiłowania idei morskiej.

Zbiórka ta była prowadzona nie przy pomocy przymusu i karoty, ale w sposób licujący z powagą Ligi.

A zatem rzucamy nadal hasło:

„W rocznicę odzyskania morza spełnijmy nasz obowiązek obywatelski, przyczyniając się do rozbudowy floty wojennej”.

Wczorajsze zebranie Zw. Rezerwistów

Zebranie sprawozdawcze Związku Rezerwistów, jakie odbyło się wczoraj, w sali portretowej Strzelnicy, odznaczało się wyróżniającym ożywieniem w obradach, jak liczny udziałem członków, pełnego zarządu, członków zarządu powiatowego, komendanta pow. kpt. rez. Wołnowskiego, podref. Barskiego i kierowników placówek w Zaborowie i Kąkolewie.

Obrady rozpoczęło uroczystym apelem hetmanów, odczytany przez sekretarza p. Celińskiego, który to apel wszyscy wysłuchali stojąc, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego ważnego zebrania z ub. roku i jako pierwszy zdał swoje sprawozdanie z rocznej działalności. Następnie sprawozdania składali skarbnik p. Baraniak komendant p. Smakulski prezes p. Bączkowski, kierownicy placówek z Zaborowa i Kąkolewa i przew. kom. rewizyjnej p. Starzonek.

Odczytane sprawozdania zarządu wykazały obszerną w całości roczną pracę, która wypadła zadawalająco, a więc odbyły się liczne zebrania, wygłoszono zna-

donosiliśmy na łamach „Głosu” zamieścić już rozporządzenie Min. Sprawiedliwości, że Wydział Cywilny jest już utworzony i z dnem 1-go kwietnia br. rozpocznie działać, dlatego sprawa przybrała nieco inne formy. Wydział Techniczny stwierdził, że całkowite olynkowanie gmachu łącznie z rusztowaniem wyniesie około 12.000,— zł. Niestety, w myśl zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, Sąd Okręgowy w Lesznie pozbawiony będzie rejestru handlowego.

W ożywionej dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp. radni: radca Nowakowski, Głowacz, Misiak, dyr. Perzyński, inż. Przygodzki, Kaczmarek i inni. Poczem Rada Miejska powzięła uchwałę, że miasto opłacać będzie światło, opał i wodę, oraz ewtl. odrestaurować wnętrze wyłącznie dla Wydz. Cywilnego S. O. Późatem Rada Miejska na podstawie deklaracji obywatelskich uchwaliła 3.000,— zł na pokrycie kosztów przeniesienia personelu. Do tegoż Wydziału i zakupu urządzeń wewnętrznych, jak również pokrycia 25 procent kosztów zewnętrznej renowacji gmachu z budżetu 1937-38 pod warunkiem jednak przywrócenia przynależności sądów rawickiego, bojanowskiego i gostyńskiego oraz rejestru handlowego.

Na tem o godz. 9 wieczorem zebranie zamknięto. Wczorajsze zebranie zaszczyliła swoją obecnością palestra leszczyńska z p. prezesem S. O. Kamińskim na czele.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katolickim. Komplet pożądany. Dyrygent.

l) Zebranie Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolicę odbędzie się w niedzielę 9. lutego o godz. 14-ej w lokalu p. Ilskiego.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej. Niedziela 9 bm. g. 18,00. Zebranie plenarne. Przybycie wszystkich druchen obowiązkowe.

k) „Chopin” 10 bm. g. 19 zebranie zarządu; g. 20 zebranie plenarne. Prosimy o przybycie wszystkich członków i gości. Ważne sprawy. Zarząd.

l) Tow. Czeladź Krawieckiej w Lesznie W poniedziałek, 10. lutego odbędzie się Ważne zebranie w lokalu p. Ambrożego przy ul. Leszczyńskich.

Zaborowo.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Roczne Ważne Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 16. lutego o godz. 2,30 w lokalu p. Sędkaka. Uprasza się o liczne przybycie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków na oznaczoną godzinę, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie którego uchwały będą prawomocne. Uprasza się o uregulowanie składek za rok ub. u skarbnika drh. Kawały Zarząd.

ezną ilość referatów, prowadzono ćwiczenia, brano udział w uroczystościach.

Poza sprawozdaniami zarządu skarbnik p. Baraniak przedstawił zebranym preliminarz budżetowy na rok 1936, poczem po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami i budżetem, udzielono sprawozdawcy wyrazy uznania, a preliminarz budżetowy uchwalono.

W zakończeniu obrad zadecydowano sprawę wyboru członków zarządu, jak referenta wychowania obyw., referenta opieki społecznej i członka zarządu bez teki, powierzyć do rozstrzygnięcia zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniami, budżetem i we wolnych głosach zabierali głos pp. Śródka, Kordus, prof. Olejnik, Smerczyński, Kostraby, Elegančzyk, Smakulski, kom. powiatowy Wołnowski i podreferendarz Barski.

l) Jarmark. W środę, dnia 12. lutego 1936 r. w mieście Borku odbędzie się tylko jarmark na konie i bydło, a wyznaczony na ten sam dzień jarmark tramny odwołuje się.

Przyjdźcie, och przyjdźcie przecież! Informator m. Leszna

Wszak wszyscy dobrze to wiecie,
jak wielka bieda na świecie,
że często już „piętnastego“
człek nie ma złotego.
Dlatego zawczasu Was proszę,
Zachowajcie wszystkie grosze,
Dopótyczcie ze dwa złote
I przyjdźcie w przyszłą sobotę,
W dniu piętnastym lutego
do Hotelu Polskiego.
Gdzie wśród śmiechu i wrzawy
każdy użyje zabawy,
która tak dla efektu,
z braku lepszego konceptu
nazywa się BIAŁYM BALEM.
Ale proszę się tem nie zrażać
I na reklamę nie zważać.
Gdyż bał ten nie będzie biały,
lecz bajecznie kolorowy,
Jak wszystkie inne bałe.

urządzone w karnawale.
Bo i sukienki i fraki i wogóle
szminki, pomadki i pudry w szczególe
Wszystko to tak bardzo kolorowe,
Miłe, świeże i takie zawsze nowe.
A jeżeli nie wierzycie
Przyjdźcie sami, a ujrzycie,
że żaden pan z komitetu,
mimo wielkiego tupetu,
nie ubierze białych spodni
I nie zrobi dla przesady
takiej „białej parady“.
No już kończę, bo com wiedział
Wszystkom Państwu opowiedział.
Czuje u Was ochotę
na tę przyszłą sobotę,
Więc choć bieda Was gniecie,
Wszyscy przyjdźcie,
och przyjdźcie przecież.

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego,
Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje,
obiady, przekąski każdego czasu. Ceny
najniższe. Duże pokoje do zebrań. Bilard.
Wszelka wygoda. Gospodarz.

FOTOGRAF:
Nowoczesną fotografię i wszelkie prace
amatorskie wykonuje szybko, tanio i do-
brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Pi-
sudskiego 13.

MALARZE
Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława
Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4
znany w Wielkopolsce z wykonanych
prac w kościołach, pałacach etc. — Re-
ferencje do dyspozycji. Poleca się do wy-
konywania wszelkich prac malarskich,
począwszy od skronych do najzdo-
niejszych we wszystkich stylach. Portre-
ty, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

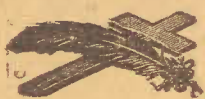
BLACHARSTWO-INSTALATOR.
Wszelkie prace blacharskie, dekarstwo i
instal. wykonuje sumiennie i fachowo
Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-
instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Ko-
ścielna 7.

FRYZJERZY:
Upiększysz się w salonie fryzjerskim
Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała
ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż
Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI
Kino-Teatr Hotel Polski. Od czwartku naj-
wesejsza komedia polska p. t. „PANIE-
KA z POSTE RESTANTE“.

Nakładem i drukiem
„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o.
w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



Dnia 6 lutego 1936 r. o godz 6 po poł. zmarł niespodzia-
nie, śmiercią tragiczną. mój najukochańszy syn śp.

Jan Staban

fotograf
przeżywszy lat 33. Ciężko strapiiona
matka.

Leszno, dnia 7. lutego 1936.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o godz. 4 po poł.
z kostnicy cmentarnej kościoła św. Krzyża.

Z nad świeżej mogiły naszego, przez Boga
Wzzechmogącego przedwcześnie odwołanego, naj-
droższego, nigdy niezapomnianego brata, wuja,
stryja i szwagra śp.

Kazimierza Pawlickiego

składamy Przewielbnemu Duchowieństwu, Urzę-
dnikom Sądowym i Prokuratury za tak liczny udział
w pogrzebie i piękny wieniec, Związkowi Emery-
tów, wszystkim Krewym. Przyjaciółom i Zajemym
za słowa współczucia i za uczczenie pamięci
Zmarłego przez oddanie Mu ostatniej przysługi
nasze najserdeczniejsze

podziękowanie.

Rodzina Pawlickich.

Mieszkanie

5-6 pokojowe
do wynajęcia. Leszno, ul.
G. Narutowicza 63.

Dom

z ogrodem

na sprzedaż.
ZABOROWO № 8.

Zwierzyniec w Lesznie

kupi

mały wóz roboczy

nowy lub używany. Zgłoszenia przyjmuje dozorca
w Zwierzyniu.

Wykaz potrażeń

na państwowy i komunalny podatek dochodowy
od uposażeń służbowych, emerytur
i wynagrodzeń za najemną pracę
wyszedł z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska — Leszno.
ulica Wolności nr. 21

Zaginął

wczoraj gołąb garlacz —
biały, z powiązanymi skrzy-
dłami (lotkami). Uczciw.
znalazcę proszę o oddanie
za wynagrodzen. Leszno,
Lipowa 73.

Skład kolonialny

sprzedam Poznań, Wielkie
Garbary 12.

Skład

z mieszkaniem, spożywczy
bezkonkurencyjny, dobra
klientela, spieszenie oddam
spowodu choroby, dzier-
żawa 40 zł. — Fr. Kempa
Leszno. M. J. Piłsudskiego
№ 2.

Piekarnia

w pełnym biegu, dobrze
prosperująca, dom miesz-
kalny, stajnia, składnica do
zboża, szopa, okolica do-
bra od 1. 3. na dogodnych
warunkach do wydzierża-
wienia.
Kostka, Żakowo, pow.
Leszno.

Domek i 2 mg. ogrodu

w pobliżu miasta na sprze-
daż. Inform. Łaziebna 21,
w składzie

Skład spożywczy

w centrum, korzystnie na
sprzedaż. Pewna egzysten-
cja. Adres wskaże eksp.
Głosu.

Potrzebna uczenica

do składu towarów krót-
kich. — Gdzie? wskaże
eksp. Głosu.

Naukę kroju i szycia

wszelkiej garderoby dam-
skiej, dzieci, i ubranek dla
chłopców nowym ułatwio-
nym systemem rozpoczy-
na w Lesznie dnia 13. 2.
mistrzynie krawiecka. Zgł.
do eksp. Głosu.

30 mórg

ziemi buraczanej, dreno-
wanej w Poniecu nadają-
cej się pod budowę sprze-
dam korzystnie w całości
lub w parcelach. Zgłosz.
J. Tomaszewski, Rawicz,
Wały Kościuski 33.

MOTOCYKL F. N.

500 ccm., 1 cylindrowy —
gotowy do jazdy, korzyst-
nie sprzedam za gotówkę.
Adres wsk. eksp. Głosu.

Abonuj GŁOS

Już wszyscy mówią o tem - że firma:

„BŁAWAT“

(właśc.: Józef Pawelczak)
LESZNO Rynek 31

Białego Tygodnia

Wielki wybór!

Najniższe ceny!

KAWIARNIA DANCING „RAJ“

Uprasza się Szan. Klientelę skorzystać z bezpłatnego
samochodem oznaczonego „Kawiarnia „RAJ“
Kursować rozpocznie od dn. 8. 2. 36. począwszy go-
w odstępach 30 minutowych. Postój — Rynek strona południowa
Wezwanie telefoniczne szofera pod Nr. 125.

Kawiarnia „Raj“ - Leszno
ul. Augusta Sułkowskiego

„Warszawianka“

Restauracja i winiarnia w Lesznie - Mar-
Piłsudskiego 48. Tel. 238 zaprasza uprzejmie

P. T. na **świnio bicie**
które odbędzie się dnia 11. bm. Gospoda

Rysownika

(kreślarsza) dzielnego (kilk-
rysunków) poszukuje. Po-
mienne oferty do eksp.
Głosu pod „J. B.“

Zawiadomienie.

Szan. Publiczności miasta i okolicy podaje do łaskaw-
wiadomości, że z dn. 1. bm. otworzyłem

Zakład fryzjerski dla Pań i Panów

Staraniem moim będzie fachową, czystą i rzetelną ob-
sługą. Szan. Publiczność sobie zjednać i zachować.
Z poważaniem
Z. WALKOWIAK.

5 lub 4 pokoi słonecznych

od 15. 3. wzgl. 1. 4. 1936
poszukuję. Zgłoszenia do
eksp. Głosu pod lit. 54 L.

Wydzierżawie

ubikacje

na warsztaty lub skład
Wolności 20, m. 4.